

Komisja śledcza z USA zajmie się Uniwersytetem Harvarda

19 kwietnia 2025

W Stanach Zjednoczonych Republikanie wszczynają parlamentarne dochodzenie w sprawie Harvardu. Administracja prezydenta Donalda Trumpa oskarżyła kilka uniwersytetów, w tym Harvard, o dopuszczenie do rozkwitu antysemityzmu podczas studenckich protestów przeciwko wojnie w Strefie Gazy.

W przypadku potwierdzenia się zarzutów, amerykański prezydent mógłby nawet cofnąć przyznane uniwersytetowi zwolnienia podatkowe. Komisję powołali republikańscy kongresmeni. Harvard jest oskarżany o łamanie prawa równości wszystkich studentów.

To kolejny element sporu obecnych władz Harvardu z rządem federalnym. Kiedy uczelnia odrzuciła żądania rządu USA wycofania się z progresywnych programów „różnorodności”, rząd zamroził jej dotacje w wysokości 2,2 miliarda dolarów. Prezydent USA mógłby nawet cofnąć zwolnienie podatkowe przyznane Harvardowi, który oskarżył o szerzenie „nienawiści i głupoty”.

„Uważam, że Harvard to hańba i to, co robią, to hańba” – powiedział prezydent Trump, który nazwał uczelnię „żartem”, który nie zasługuje na federalne finansowanie. Władze federalne mogą nawet zakazać uniwersytetom przyjmowania studentów zagranicznych.

W Kongresie padły ostre słowa o tym, że „Harvard wydaje się być niezdolny lub niechętny do zapobiegania bezprawnej dyskryminacji i odmawia rozważenia rozsądnej ugody zaproponowanej przez urzędników federalnych, mającej na celu przywrócenie Harvardowi działań zgodnych z prawem”. Skutkowało to wszczęciem dochodzenia przez Kongres.

Administracja Trumpa rozważa również wprowadzenie zakazu

przyjmowania studentów zagranicznych, jeśli uczelnia odmówi zakończenia weryfikacji kandydatów pod kątem orientacji politycznej i udzielenia informacji, którzy z nich stali za wybrykami antysemickimi.

Mocno lewicowa kadra Harvardu i studenci zorganizowali w odpowiedzi demonstrację na terenie kampusu. Ich zdaniem, postępowanie władz „zagroza uniwersyteckiej wolności słowa”. Zarzut o tyle śmieszny, że od lat cenzurowano tu i ograniczano właśnie wolność wypowiedzi, jeśli ta nie była zgodna z dominującym przekazem lewicowych ideologii.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Valeurs Actuelles”

Źródło: NCzas.info